

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 122

Częstochowa, piątek 24 maja 1948 r.

Rok II.

Przed referendum indyjskim

Konieczność pierwszego „Tak”

W pierwszym pytaniu w ramach Referendum Ludowego naród polski wypowie się i wyrazi swoją wolę odnośnie istnienia wyższej izby parlamentarnej — Sejmu. Rozstrzygnięcie tego pytania posiada ogromną wagę dla teraźniejszego ułożenia się stosunków w państwie polskim i przyszłości narodu polskiego — dlatego też zostało ono postawione w Referendum Ludowym i to na pierwszym miejscu. Już sam fakt dyskusji nasuwa przypuszczenie, że skoro ona się wywiązała, muszą istnieć przyczyny jej powstania, bo przecież bez żadnego powodu nie mówiono by w ogóle o istnieniu czy niestnieniu Sejmu. Przyczyna zasadnicza jest to, że Senat w Polsce na przestrzeni lat 1918 — 39 nie tylko, nie spełnił swojego zadania, ale jeszcze działał na szkodę państwa, a nie przysłużył narodowi polskiemu.

Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r. uznaje Senat za ustawodawczy organ narodu postawia (art. 85), że każdy projekt ustawy, uchwalonej przez Sejm, musi być przekazany Senatowi do rozpatrzenia. W konsekwencji Senat albo akceptował projekt sejmowy albo zataczał swój sprzeciw. Jeśli Senat w czasie 30 dni od doręczenia mu projektu wyraźnie nie przyjął lub nie zgłosił swego sprzeciwu, wówczas Prezydent ogłaszał go jako obowiązujące prawo.

Sprzeciw Senatowi musiał być ogłoszony również w 80-dniowym terminie i musiał iść w kierunku, albo odzroczenia projektu, albo pozbawienia go w nim zmian. Jeśli Sejm proponowane zmiany przyjął zwykłą większością głosów, wówczas Prezydent zarządził ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym ponownie uchwałą Sejmu (art. 85). Senat nie posiadał prawa inicjatywy ustawodawczej, miał jedynie obowiązek decydowania o losie ustawy sejmowej. Nie mógł pracować samodzielnie bez Sejmu, jedynie tylko decydował o tym, co uchwalał Sejm. Nie był więc organem twórczym, ale krytykującym i na nieszczeście posiadającym uprawnienia do rozstrzygnięcia o ustawach Sejmu. Trzeba zważyć z kogo się składał — przede wszystkim z ludzi starszych, a więc pozbawionych młodzieńczego zapału ruszania z posad martwej bryły form ustrojowych. Z ludzi pochodzących w znacznej przeważającej części z warstw konserwatywnych, z ugodowców, marzących nie o tym aby przeobrazić świat ale aby tylko w cichości i spokoju dokołań swego żywota.

Oni, ci starsi panowie, mieli decydować i decydowali, czy chłop zyska ziemię, czy też nadal będzie ona własnością wielkich bogaczy.

Oni rozstrzygali o losie robotników, o prawach świata pracy, o rozwoju szkolnictwa i urządzeń społecznych — o wszystkim. Wybrani byli przez ludzi niechętnych wszelkim przeobrażeniom i zadowolonych z swej przywilejów i przychodzących z nastawieniem, aby nie działać, nie tworzyć, ale przede wszystkim nie. Najszlachetniejszą myślą i najenergiczniej pracujący Sejm gdyby taki był nie mógł uczynić i schodził do roli marionetek, skoro tak był w swych poczynaniach uzależniony od Senatu — słowem Senat paraliżował działalność Sejmu — przy czym sam nie posiadał uprawnień do wydawania jakichkolwiek ustaw. Działło się oczywiście źle, Ustawy całymimiśniękami były przedyskutowywane to w Sejmie to w Senacie, to znowu w Sejmie. Debatowano nieraz nad każdym zdaniem, nad każdym nawet wyrazem. Twórcza praca przeobrażenia się wprost w niekończącą się dyskusję. Słowami starano się tworzyć nową rzeczywistość — a w rzeczywistości zakładano niechęć podwalny pod rządy Smolewskiego i sanacji.

Potem, po przewrocie majowym, Senat zszedł do roli zespołu figurantów. Już i nie działał, nie przechrzątywał. Nawet mu mówić nie pozwalano. Jedyną jego powinnością było iść i na czas do czasu dla pozorów zabierać głos i aprobować.

Taka była działalność Senatu, taka była jego rola w Polsce — na przestrzeni dwudziestu lat niepodległości.

Warto byłoby przejrzeć dawne (choć protokóły obrad Senatu są dla ogółu niedostępne) roczniki gazet, warto byłoby zapoznać się ze wszystkimi dyskusjami, mowami senatorów i ich rozstrzygnięciami w Senacie. Wtedy dopiero w pełni zarysuje się i przedstawi cała działalność Senatu — wtedy dopiero okaże się ile on swoją polityką przeciwdziałania wyrażał dla narodowi polskiemu, a zwłaszcza warstwowemu pracującemu — robotnikom i chłopom.

Ta jego działalność decyduje o tym, że nie powinien istnieć, że wszyscy pragnący rozwoju Polski i dobrobytu całego społeczeństwa, muszą jak jeden mąż odpowiedzieć na pierwsze pytanie Referendum „Tak”.

Historia nie może się powtórzyć. Organ paraliżujący normalne funkcjonowanie u-

Sprawa gen. Franco w Radzie Bezpieczeństwa

Materiał do dyskusji rośnie

Nowy Jork (PAP). — Korespondent PAP w Nowym Jorku w komentarzu do wniosku polskiego w sprawie hiszpańskiej ujawnia cały szereg nowych faktów:

„Motywy, które skłaniają Rząd Polski do wysunięcia problemu rządów faszystowskich w Hiszpanii, zyskały uznanie opinii publicznej wszystkich demokratycznych państw. Mocne i przekonujące przemówienie delegata polskiego ambasadora Lange wywarło ogromne wrażenie na całym świecie, co znalazło mocny wyraz w prasie amerykańskiej, której część początkowo nieufnie odnosiła się do tego problemu. Podkomisja wybrana przez Radę Bezpieczeństwa zebrała już szereg dowodów i materiałów silnie obciążających generała Franco. W odpowiedzi na kwestionariusz skierowany do wszystkich rządów, podkomisja otrzymała niezwykle cenne materiały, wykazujące współpracę faszystowskiej Hiszpanii z państwami ośi, represje wobec żydów demokratycznych krajów, obecne przygotowania wojskowe i badania nad energią atomową, które m. in. przeprowadza ją ucieczka Niemiec. Około 2000 wybitnych hitlerowców ukrywa się w Hiszpanii. Na przygotowania wojskowe przeznaczono ponad połowę całego budżetu Hiszpanii, a armia liczy powyżej 800 tys. ludzi. Z 450 milionów dolarów, otrzymanych w pierwszych dniach prac podkomisji tylko 3 wystały w obronie generała Franco. Delegacja polska otrzymała ogromną ilość depesz z całego świata z gratulacjami i wyrażaniem uznania. Wyśnięcie przez Polskę sprawy reżimu generała Franco nie jest skierowane przeciwko bohaterstwu narodowi hisz-

pańskiemu, który cieszy się dużą sympatią społeczeństwa polskiego, ale przeciwko jego największemu wrogowi — faszystowskiej dyktaturze. Zdajemy sobie sprawę z tego, że korzenie faszyzmu muszą być zupełnie wyrwane, aby zapewnić światu trwałą pokój.

LONDYN (BBC). — Podkomisja Rady Bezpieczeństwa badająca sprawę reżimu gen. Franco w Hiszpanii otrzymała już liczne sprawozdania w tej sprawie od członków ONZ.

Raport amerykański stwierdza, że oskarżenie Polski, że reżim gen. Franco w Hiszpanii zagraża pokojowi i bezpieczeństwu świata jest nieuzasadnione, motywując swoje twierdzenie tym, że gospodarka hiszpańska jest nie wystarczająca, aby Hiszpania mogła sobie pozwolić na wojnę.

Jednocześnie raport amerykański potępia stanowisko odmowne reżimu gen. Franco w sprawie repatriacji znacznej liczby niebezpiecznych Niemców, którzy do tej chwili znajdują się na terytorium hiszpańskim oraz stwierdza, że frankistowska Hiszpania była od początku ogniskiem faszyzmu na południu Europy.

Raport amerykański zaleca wprowadzenie nowego, demokratycznego rządu w Hiszpanii.

MOSKWA (PAP). — Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral udał się samolotem do Nowego Jorku, by przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa ONZ dokumenty, ujawniające groźny dla pokoju światowego charakter reżimu Franco.

Dokumenty te obejmują 400 stron maszynopisu.

NOWE ARESZTOWANIA W MADRYCIE

LONDYN (PAP). — Z Madrytu donosi agencja Reutersa, że w poniedziałek został aresztowany w Madrycie przewodniczący komitetu wykonawczego partii republikańskiej lewego odłamu Ramon Arino Fuster. Przyczyny aresztowania nie są znane. — Inny członek opozycji Carlos Iglesias, który również jest członkiem partii republikańskiej został podobno aresztowany w tym samym czasie. Przypuszcza się, że utrzymywał on kontakt z prezydentem republiki hiszpańskiej na emigracji, Diego Martinez Barrio.

DEMOKRACI HISPZAŃSCY WALCZĄ Z REŻIMEM

MADRYT, 22. 5. — Pomimo akcji prowadzonej przeciw reżimowi gen. Franco w Hiszpanii, hiszpański dyktator nadal przesładuje demokratów oraz stosuje wobec ludu. W prowincji Asturia górniczą pracują po 9 godzin na dobę, a „porządku” pilnują oddziały policji i żandarmerii. Pomimo tych metod głos ludu nie milknie — lud hiszpański walczy konsekwentnie i wytrwale o zwycięstwo swoich słusznych praw.

Partyzanci wysadzili elektrownię w prowincji Walencja. Akt sabotażu skierowany był przeciw reżimowi.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek wieczór w miejscowości Carum, w północnej Hiszpanii, zmarł na skutek ataku serca na postrzałach redaktor dziennika „El Ideal Gallego” Volela. Strzały padły z grupy mężczyzn, która otoczyła Volelę. Zmarły zajmował do niedawna stanowisko w miejscowym oddziale falangi.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ NA POKAZ DZIAŁANIA BOMBY ATOMOWEJ

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 b. m. wyjechała z Warszawy delegacja polska na pokaz działania bomby atomowej, która odbędzie się w rejonie wysp Marshalla na Pacyfiku. W skład delegacji polskiej wchodzi: 2 uczeni; rektor uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Pięknowski i prof. uniwersytetu łódzkiego dr. Sołtan oraz specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej, kierownik działu zagranicznego PAP redaktor Michał Hofman. Delegacja polska po przybyciu do San Francisco odpływie w dniu 12 czerwca amerykańskim okrętem wojennym, wraz z przedstawicielami wszystkich innych państw zaproszonych przez rząd amerykański na teren eksperymentu.

MINISTER SPAK PRZYJMUJE DELEGACJĘ POLSKĄ

BRUKSELA (PAP). — Minister Spaak przyjął czteroposobną delegację komitetu organizacyjnego zjazdu wychodźców polskich w Belgii. Rozmowa odbyła się w serdecznej atmosferze.

RAPORT IRAŃSKI

DO RADY BEZPIECZEŃSTWA

Nowy Jork (PAP). — Przed wtorkowym posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa w Teheranie nadawca depesza polecająca delegatowi Iranu Hussein Alah poinformować oficjalnie Radę, że ewakuacja Armii Czerwonej z Iranu została zakończona z dniem 6 maja. W depeszy tej premier Iranu stwierdza, że specjalna komisja, która zwiędziła ostatnio Azerbejdżan, nie znalazła tam nieszczęśliwych żołnierzy, ani śladu wojsk radzieckich lub radzieckiego sprzętu wojennego.

KAROL HERMAN FRANK PROSI O ŁASKĘ

PRAGA (PAP). — Były niemiecki projektör Czech i Moraw Karol Herman Frank skazany na śmierć przez powieszenie, we wtorek wieczór zwrócił się do prezydenta Benesa z prośbą o łaskę.

Bewin o oddziałach polskich

„Korpus osiedleńczy”

LONDYN, 23. 5. — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że w krótkim czasie nastąpi demobilizacja oddziałów polskich, znajdujących się pod komendą brytyjską. Rząd Wielkiej Brytanii poczyni wszystkie starania, aby zdejmobilizowanym żołnierzom polskim zapewnić środki utrzymania, t. zn. dać pracę i osiedlić w krajach wspólnoty brytyjskiej. Do czasu demobilizacji żołnierze polscy zostaną umieszczeni w specjalnie utworzonym korpusie osiedleńczym. Będzie to formacja o charakterze przejściowym. Ci żołnierze, którzy będą mogli otrzymać od razu pracę zostaną natychmiast zdejmobilizowani i zatrudnieni. Pewna ich część otrzyma pracę przy odbudowie Wielkiej Brytanii. Wszyscy inni otrzymają specjalne przeszkolenie do pracy. Do czasu osiedlenia na stałe w Wielkiej Brytanii i dominacjach żołnierze przebywający w korpusie osiedleńczym będą podlegali brytyjskim prawom i brytyjskiej kontroli wojskowej.

Rząd Wielkiej Brytanii będzie się starał umożliwić żołnierzom polskim połączenie się z ich rodzinami, znajdującymi się obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych, Afryki, Niemiec i Bliskiego Wschodu.

Oddziały polskie znajdujące się poza granicami Wielkiej Brytanii zostaną wprowadzone do Zjednoczonego Królestwa. Dotyczy to przede wszystkim żołnierzy polskich znajdujących się obecnie we Włoszech.

Okolo 30.000 żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju. Rząd brytyjski okaże im wszelką pomoc, potrzebną do realizacji ich pragnienia. Wróć oni do Pol-

ski jako wojskowi, a dopiero rząd polski określi, czy zostaną oni wcieleni do Wojska Polskiego, czy też do społeczeństwa cywilnego.

Żołnierze otrzymają od rządu Wielkiej Brytanii odprowę w wysokości dwumiesięcznych poborów, środki aprowizacyjne oraz ubrania cywilne.

LONDYN (BBC), 23. 5. — Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin minister Bevin oświadczył, że wojska polskie znajdują się pod komendą brytyjską nie zostaną użyte do okupacji terenów podlegających kontroli brytyjskiej, ale zostaną podzielone na szereg jednostek rozmieszczonych po terytorium Wielkiej Brytanii, tak, aby mogły być szybko wchłonięte przez społeczeństwo cywilne.

LONDYN, 23. 5. — Na marginesie oświadczenia ministra Bevina o zamierzeniu osiedlenia zdejmobilizowanych żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii i dominacjach, korespondent United Press pisze, że propozycja ministra brytyjskiego została chłodno przyjęta na konferencji dominialnej.

ANDERS I MORGAN U BEVINA

LONDYN (BBC). — W związku ze śródowym oświadczeniem rządu brytyjskiego w sprawie przyszłości armii gen. Andersa w przeddzień oświadczenia ministra Bevin przyjął gen. Andersa i gen. Morgana, głównodowodzącego sojuszniczych sił zbrojnych w rejonie królestwa marokańskim. Bevin omówił ze swymi gośćmi tekst oświadczenia.

stroja i doprowadzający organizm państwa do schorzeń, musi być usunięty.

Aby był — wszyscy powinni zrozumieć, jak ważną sprawą jest zabranie głosu w Referendum, a jak jeszcze ważniejszą powołanie: TAK.

Nie ma jakichkolwiek przeobrażeń i przeistoczeń, nie ma wielkiego wstrząsu w psychice narodu polskiego i wewnętrznego odrodzenia — jeśli ma nadal istnieć nie działający, ale mogący jedynie paraliżować działanie Sejmu i Rządu — Senat.

S. F.

Twoje „TAK” w Referendum Ludowym — to „TAK” racji stanu narodu polskiego

Instrukcja Nr. 2 Generalnego Komisarza głosowania ludowego

w sprawie wyjaśnienia niektórych przepisów Ustawy z dnia 28. IV. 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego

I. Odnosnie osób, posiadających w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a wpisanych w okresie okupacji na niemieckie listy narodowe na terenach włączonych do Rzeszy niemieckiej, należy w związku z przepisami Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 96) i dekretu z dnia 24 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 203) przy sporządzaniu spisów osób uprawniających do głosowania ludowego, przestrzegać następujących zasad:

Biorą udział w głosowaniu:

1) Osoby posiadające w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji niemieckiej do III i IV gr. listy narodowej niemieckiej, które złożyły w terminie przepisany deklarację wierności narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu, o ile zaliczenie ich do wyżej wymienionych grup nastąpiło na terenie:

a) Górnolaskiej części woj. Śląsko-dąbrowskiego,

b) Woj. pomorskiego z wyj. powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, rypińskiego i nieszawskiego,

c) Powiatów gdynisko-grodzkiego, kartuskiego, morskiego, starogardzkiego, kościerskiego i tczewskiego woj. gdańskiego.

2) Osoby wpisane w okresie okupacji na terenach włączonych do Rzeszy na listy narodowe niemieckie, które zostały przez Sąd zrehabilitowane.

Nie biorą udziału w głosowaniu:

1) Osoby posiadające w sierpniu 1939 r. obywatelstwo polskie, a zaliczone w okresie okupacji do II gr. niemieckiej listy narodowej na terenach Państwa Polskiego sprzed 1939 r., włączonych do Rzeszy niemieckiej, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotąd przez Sąd rozpatrzone.

2) Osoby zaliczone do III i IV gr. listy narodowej niemieckiej, a zamieszkające w okresie okupacji na terenach nie wymienio-

nych w p. 1. niniejszej instrukcji, które złożyły wnioski o rehabilitację, jeżeli wnioski te nie zostały dotąd przez Sąd rozpatrzone.

II. Obywatele polscy, którzy podlegają przytrzymaniu, umieszczeniu w miejscu odosobnienia i poddania przymusowej pracy (art. 1 dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 54) z tego powodu, że w okresie okupacji niemieckiej na terenach byłej Generalnej Gubernii, lub okręgu Białostockiego (Beżirk Białostok) zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej, lub swoje pochodzenie nie niemieckie, bądź faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności niemieckiej, lub pochodzenia niemieckiego, nie biorą udziału w głosowaniu, bez względu na to, czy pozostają jeszcze na wolności, czy znajdują się w miejscach odosobnienia (obozach pracy przymusowej).

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego
(—) Barcikowski.

Z PRAC KOMISJI DO SPRAW ZBRODNI WOJENNYCH

LONDYN (BBC) 22. 5. — Komisja ONZ do spraw zbrodni wojennych zawiadomiła że ukończyła już swe prace na terenie europejskim. Wykazy przestępstw wojennych znajdują się w rękach rządów tych państw na których terenie zostały dane zbrodnie popełnione i sady mogą niezwłocznie rozpocząć rozprawy przeciwko zbrodniarzom i zdrajcą.

Jeśli chodzi o teren południowo-wschodniej Azji i terytorium Australii to odbyło się tam łącznie 735 procesów przeciwko przestępcom wojennym, z czego 282 zakończyły się wyrokami skazującym na karę śmierci, 318 karą więzienia a 185 uznaniem podsądnego za niewinnego.

KONTROLA ROZBROJENIA NIEMIEC

BERLIN (PAP). — W Berlinie odbyło się posiedzenie koordynacyjnej komisji sojusznicej pod przewodnictwem generała Robertsona. Postanowiono zgodnie z decyzją powziętą w Paryżu przez ministrów spraw zagranicznych, powołać do życia komisję do spraw rozbrojenia, złożoną z przedstawicieli 4-ch mocarstw, która dokona objazdu wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech i opracuje sprawozdanie o postępie rozbrojenia w każdej strefie.

NOWY SŁOWNIK NAZW MIEJSCOWOŚCI

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — W Olsztynie opracowany został przy wspólnym udziale wybitnego badacza Ziemi Mazurskiej Gustawa Leidinka-Bieleckiego słownik nazw miejscowości w województwie mazurskim. Wśród proponowanych nazw znajdują się takie zmiany, jak: Rastebork — na Ketrzyn, ponieważ tam studiował wybitny uczony polski Wojciech Ketrzyński; Wartenbork — miejsce urodzenia kompozytora Feliksa Nowowiejskiego — na Nowowiejsko, oraz Frombork, gdzie spoczywają zwłoki Kopernika — na Kopernikowo. Projekt słownika został przesłany do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych do aprobaty.

NIEODZIENNY PROCES WE WROCŁAWIU

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Naczelnik województwa wydziału opieki społecznej we Wrocławiu dr. Zbigniew Fialkowski został po 4-dniowej rozprawie skazany na 5 lat więzienia za przywłaszczenie i samowolne dysponowanie na rzecz podwładnych urzędników darowi UNRRA, 4-ch współoskarżonych uniewinniono. Proces ze względu na znane na terenie miasta osoby — był sensacją Wrocławia.

WYCOFANIE WOJSK CHINEŃSKICH Z INDOCHIN

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, iż chiński wiceminister spraw zagranicznych Liu-Chieh oświadczył na konferencji prasowej, że ewakuacja wojsk chińskich z Indochin zakończy się dnia 30 maja.

UZNAM — wyspa, która nam się słuszenie należy

Jak doniosła prasa, Polska zażądała przyznania całej wyspy Uznam. Warto przede wszystkim zapoznać się z tą wyspą, której tylko niewielką część oddano nam w zarząd na podstawie uchwał poczemadzkich.

Jak wiadomo, ujście Odry kończy się Zatoką Szczecińską, która do Bałtyku oddzielona jest szerokim wysp. z nich dwie największe to Wolyn i Uznam. Wolyn już obecnie należy do Polski. Wyspa ta o obszarze 245 km² zamieszkała była przed wojną przez przeszło 16.000 mieszkańców. Głównie miasto tej wyspy, również Wolyn, miało blisko 5.000 mieszkańców. Wolyn ma bardzo starą przeszłość słowiańską (świadczą o tym wykopaliska) i polską. Wolyn zdobywali królowie polscy Mieszko I i Bolesław Krzywousty. Chrześcijaństwo zostało tu wprowadzone przez króla. Bolesław Krzywousty, który wyśłał tu misję pod przewodnictwem św. Ottona. Obecnie miasto Wolyn leży w Grzuch. Na wyspie Wolyn znajdują się też kąpielisko o światowej sławie Międzyzdroje.

Wyspa Uznam jest znacznie większa od Wolynia. Ma ona 408 km² i zamieszkiwała ją około 40.000 mieszkańców. Kształt wyspy jest bardzo ciekawy. Długość jej przekracza 50 km, podczas gdy szerokość w niektórych miejscach wynosi zaledwie kilka km (w rejonie Olsu i Kozarzewa). Głównym miastem wyspy jest Swinoujście, miejscowość leżąca na wschodnim końcu wyspy. I właśnie tylko ten koniec wyspy razem ze Swinoujściem należy do Polski. Reszta wyspy — znajdująca się już poza linią poczemadzką — jest pod administracją niemiecką. Linia graniczna przebiega 2.800 metrów na zachód od ostatnich domów Swinoujścia.

Swinoujście leży nad Zatoką, rzeka — rzecznikiem pomiędzy wyspą Uznam a Wolynem. Miasto to jest portem wypadowym Szczecina. Za czasów niemieckich od roku 1920 tutaj znajdowała się główna baza niemieckiej floty bałtyckiej (przeniesiona z Kilonii).

Przed wojną Swinoujście liczyło około 20.000 ludności (nie licząc wielkiego niemieckiego garnizonu). Było to miasto powiatowe dla powiatu Wolyn-Uznam. I obecnie urządzone tu polski starosta. Polaków w mieście jest jednakże stosunkowo niewiele, nawet nie ma 2.000. W mieście są już 2 banki: Narodowy Bank Polski i KKO. W marcu b. r. założona została tutaj spółdzielnia „Spolem”. Tu też znajduje się stacja pilotów polskiej marynarki handlowej; piloci ci wprowadzają statki przybywające z polskimi repatriantami z zachodu do Szczecina i w wyprowadzają statki alianckie, wywołując Niemców do ich odczynu.

Swinoujście było wielką bazą rybacką. Znajdowała się tutaj fabryka konserw rybnych, fabryka tranu i macki rybnego oraz szereg wędzarni. Na całej wyspie Uznam były łącznie 32 wędzarnie, (nowyż 8 pieców), z tego blisko połowa w Swinoujściu. Port rybacki w Swinoujściu był jednym z największych na Bałtyku. Przy porcie znajdowały się dwie stocznie które budowały kutry polnomorskie. W tej chwili nie stęty ze stoczni tych pozostało niewiele. Maszyny, obrabiarki i inne urządzenia techniczne zostały wywiezione. Na miejscu są jedynie 2 alipy do budowy kutrów. Stocznice to jeszcze nie zostały oficjalnie przejęte przez władze polskie, ale ma to w krótkim czasie nastąpić. Prad otrzymuje Swinoujście z Hamburga. Trudność z połączeniem telefonicznym ma również poważne.

Posiadanie całej wyspy Uznam jest konieczne, bowiem obecna sytuacja pozwała na strzelanie po prostu z rewolweru z niemieckiej strony do Swinoujścia. Na wypadek wojny Swinoujście jest natychmiast zagrożone, a zagrożenie Swinoujścia, to od strony Szczecina.

Na wyspie Uznam znajdują się liczne kąpieliska. Wyspa posiada dwie linie kolejowe, łączące ją ze starym i dem w kierunku na Nakło i Wolegocze oraz połączenie z wyspą Wolyn przez rzekę Swinę.

O ile chodzi o komunikację pomiędzy Szczecinem a wyspą Uznam, to ze Szczecina wychodzi co tydzień do Swinoujścia statek „Płast”. Kto nie chce czekać tygodnia na statek, ten może samochodem drogą o-

krezną przez Wolyn dostać się wyspę.

Dla osadników jest na wyspach jeszcze dużo miejsca, szczególnie dla rybaków i ludzi obeznanych z prowadzeniem przemysłu rybnego. Również hotelarze znajdują tu duże pole do popisu. Wyspy są szczególnie miłym rejonem dla turystyki ze względu na piękno krajobrazu, morze i dobrą plażę. (ZAP).

Czesław Piskorski.

Odciągnąć młodzież od rozgrywek politycznych!

WARSZAWA (PAP). — W dniach 18 i 19 b. m. odbył się w Warszawie krajowy zjazd Sekcji Młodzieżowej Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. Zjazd powitał w imieniu Rady Naczelnej Związku m. in. Świątkowski. Po omówieniu szerokiego zakresu dotyczących warunków życia i nauki młodzieży uczestnicy zjazdu powzięli szereg uchwał w kierunku polepszenia bytu młodzieży b. więźniów oraz rozuceluje następującej treści:

„Krajowa konferencja Sekcji Młodzieżowej Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych uchwała, że w okresie największych wysiłków nad odbudową kraju, nad rozwojem wewnętrznej młodzieży i zdobywaniem wiedzy, część młodzieży dać się wolewać w rozgrywki polityczne, co wybitnie utrudnia osiągnięcie celów, jakie przed nią stoją.

Mać na uwadze straty najsilniejszych naszych rodaków w szeregach hitlerowskich, partyzantów i na innych polach chwale, Sekcja Młodzieżowa Związku b. więźniów, która bez względu na przekonania polityczne nie wydała zdecydowaną walkę okupantowi, uwolnieniu całej młodzieży polskiej, by w

zgodnym wysiłku pracowała nad odbudową kraju”.

Powrót delegacji węgierskiej

WARSZAWA (PAP). — Po krótkim pobycie w Łodzi i Krakowie powróciła do Warszawy węgierska delegacja handlowa, celem kontynuowania dalszych rozmów o zawarciu umowy handlowej polsko-węgierskiej.

W Łodzi delegacja węgierska zwiędziła szereg zakładów włókienniczych okręgu łódzkiego. W Krakowie goście zapoznali się z zabytkami miasta. W wycieczce delegacji przewodniczył dyr. Departamentu Handlu Zagranicznego dr. M. Szilagyi.

Normy żywienia w różnych krajach

WARSZAWA (PAP). — Światowy kryzys aprowizacyjny, wywołany spadkiem produkcji rolnej i hodowlanej oraz zwiększonym zapotrzebowaniem na żywność, nie dotknął wszystkich krajów w jednakowym stopniu. W najlepszej sytuacji żywnościowej znajdują się Stany Zjednoczone, Kanada i Australia, gdzie ludność otrzymuje racje żywnościowe mniej więcej na poziomie

mie przedwojennym, t. j. około 3.000 kalorii dziennie. Na dalszym miejscu stoją: Dania, Szwecja i Wielka Brytania, gdzie ludność otrzymuje żywienie na poziomie 2.850 — 2.900 kalorii dziennie, co się równa od 80 do 95% norm przedwojennych. Francja, Belgia, Holandia i Norwegia 2.300 — 2.500 kalorii dziennie (75 — 80% żywienia przedwojennego). Ze statystyki się przedstawia sprawa z żywieniem w krajach wypisanych przez wojnę i objętych akcją pomocy UNRRA, jak: Polska, Grecja, Jugosławia, Czechosłowacja i Italia, gdzie na głowę ludności przypada od 1.800 do 2.200 kalorii. Jeśli chodzi natomiast o normy żywienia ludności niemieckiej, to wynoszą one zaledwie 1.400 do 1.600 kalorii dziennie. W Niemczech i Austrii na głowę ludności przypada 1.600 — 1.800 kalorii, a na ludność niemiecką 1.200 — 1.400 kalorii dziennie, co stanowi od 50 — 60% stanu przedwojennego.

Normy powyższe były stosowane na początku roku bieżącego, obecnie zaś w okresie przedświątecznym są one znacznie niższe.

W SPRAWIE PALESTYNY

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, iż komisarz brytyjski Cunningham wezwał przedstawicieli agencji żydowskiej i komitetu arabskiego do przedłożenia swych poglądów na zalecenie anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny napędzonej do dnia 20 czerwca. — Amerykański konsul generalny w Jerozolimie podał do wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych solidaryzuje się całkowicie z wezwaniem brytyjskim.

WIECZOR POMOCY WARSZAWIE W PALESTYNIE

TEL-AVIV (PAP). — W największej sali Tel-Avivi odbył się wieczór piosenki i poezji polskiej i hebrajskiej, zorganizowany staraniem Komitetu pomocy Warszawie w Palestynie. Wystąpili członkowie artykuli teatrów hebrajskich i chóru ludowy. Około tysiąc osób wypełniło salę, dając wykonawców brytyjskim oklaskom.

Unowocześnienie polskiej floty handlowej sprawą wielkiej wagi

WARSZAWA (PAP). — Redaktor gospodarczy PAP podaje:

Lista strat wojennych polskiej floty handlowej nie odzwierciedlała w pełni całości szkód poniesionych przez naszą żeglugę w czasie operacji wojennych na morzach całego świata. Utracony przez nas tonaż, wyrażający się cyfrą około 90.000 BRT, stanowi nie tylko lukę w stanie ilościowym naszego taboru, ale co gorzej — poważne obniżenie jakościowe.

Przed wojną posiadaliśmy tonaż stosunkowo nowoczesny, 61 proc. naszych statków nie przekraczało granicy wieku 10 lat, statków średnio starych było 23 proc., zaś przestarzałych (powyżej 20 lat) tylko 16 proc. Nasz nowoczesny tonaż składał się ze statków zbudowanych według ostatnich wyników techniki, a przy tym szybkich i ekonomicznych w eksploatacji. W myśl powszechnej na świecie tendencji do motoryzacji taboru, polska flota handlowa posiadała tylko 47 proc. tonażu parowego — wieksza zaś jej część stanowiły motorowce. Za ledwie czwartą część naszych statków polnomorskich uprawiała żeglugę nierzeglarną, ogromna zaś większość floty handlowej była zatrudniona na pasażerskich i towarowych liniach regularnych i była specjalnie przystosowana do wysokich wymagań stawianych w tego rodzaju żegludze.

W czasie wojny uległo zniszczeniu 13 polskich przedwojennych statków, polnomor-

skich, prócz tego zaś Niemcy zabrali 2 statki pozostawione w Gdyni i Gdańsku, jak również 8 jednostek budowlanych dla Polaków na stoczniach krajowych i zagranicznych.

Stracony tonaż mógł być uzupełniony w czasie wojny tylko częściowo i to przeważnie serwowymi statkami amerykańskimi (tytu „Liberty”), których wartość w eksploatacji pokojujowej oceniana jest na około trzykrotnie. I nie bardzo ekonomiczne, nie mówiąc już o tym, że nadają się tylko do transportu towarów i nie mogą zastąpić utraconego tonażu pasażerskiego.

W rezultacie tych zmian w strukturze naszej floty handlowej zaledwie 30 proc. naszego obecnego tonażu można uważać za pełnowartościowy. Wobec wielkich i wzrastających wiat zadań, jakie stoją przed żeglugą polską, jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi unowocześnienie naszego tonażu polnomorskiego, co powinno znaleźć zrozumienie przy czołowej rekomendacji naszego szkod statkami pochodzącymi z podziału niemieckiej floty handlowej. Tonaż przynany Polsce w ramach reparacji wojennych winien w miarę możliwości obejmować jednostki najnowocześniejsze, które by swą wartością odpowiadały wyśokim klasie utraconych polskich statków przedwojennych.

Gorące obrady XV sesji W.R.N. w Kielcach

Odbudowa, bezpieczeństwo i kwestia młodzieżowa centralnymi zagadnieniami

Otwarcie obrad i sprawozdania

Piętnasta z kolei sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpoczęła się w rannym Związku nad kłębami w dniu 9 maja w Klubie Ligi Morskiej w Kielcach. Obrady otworzył prezes Woj. Rady Narodowej ppłk. Ożga-Michałski, który po krótkim przemówieniu inauguracyjnym, przyjął ślubowanie nowych członków, po czym przejął przewodnictwo nad obradami kierownicy ważniejszych urzędów i instytucji składali kolejno sprawozdania z rocznej działalności.

W pierwszym rzędzie sprawozdania złożył przedstawiciel Delegatury Biura Kontroli, który stwierdził, że nadzicy natury gospodarczej zanotowano prawie we wszystkich urzędach, lecz nie zawsze pochodziły one ze złej woli pracowników, czy kierowników. Kończąc, prelegent za zaznaczył, że sytuacja na odcinku kontroli poprawiła się z miesiąca na miesiąc i gospodarka narodowa wychodziła z normalnej tory. Dalsze sprawozdania składali dyrektorzy i kierownicy: Ban Iku Rolnego, Izby Skarbowej, Woj. Urzędu Ziemi, Izby Rolniczej, Zw. Sam. Chłopskiej, Wydziału Oświaty Rolniczej i wielu innych instytucji i urzędów.

We wszystkich sprawozdaniach, których było 17, wymykało jedno racjonalne dla każdego obywatela przeświadczenie, że mimo tych wielkich trudności pierwszego roku powojennego, na każdym odcinku życia gospodarczego poszliśmy naprzód. Wszelchomni sprawozdawcy dali całkowity obraz życia województwa w Kielcach. Tak np. z miesiąca na miesiąc wzrastający wpływ podatkowy, subsydia ministerialne, wznoszące kredyty na cele podniesienia rolnictwa i odbudowy, akcja siewna rozwija się pomyślnie, maleją nadzicy, potęguje się walka z przestępczością. Ze sprawozdań prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu i kpt. Olszanieckiego, przedstawicieli M.O. w Kielcach, wynika, że Milicja Obywatelska znacząco podniosła swój poziom moralny i wiedzy fachowej i że walka z przestępczością prowadzona jest z całą energią i poświęceniem ze strony M.O. Najmilsze bodajże postępy, biorąc pod uwagę wypowiedzi kierowników Wydz. Oświaty Rolniczej, zanotować należy na odcinku tejże oświaty. Wiele tu zła jest wyrzadzane przez napady rabunkowe, zorganizowane na ośrodkach szkolnych przez grasujące bandy. Sprawozdanie Wojewody Kielckiego na tej sesji, ze względu na obszernie sprawozdanie poprzednie, ograniczyło się do głównych spraw, mianowicie: opieki społecznej, aprowizacji, oświaty, przemysłu i odbudowy. Ob. Wojewoda, referując wspomniane resorty, szczególnie nacisk położył na sprawę elektryfikacji i uprzemysłowienia temata kieleckiego. Ostatnie sprawozdanie wygłosił szef Woj. Urz. Bezpieczeństwa mjr. Sołtysiewicz. Prelegent, na podstawie dokumentów, stwierdził wobec plenum Rady, że reakcja wzmagała swą zbrodniczą działalność, czego dowodem są znalezione magazyny broni, napady rabunkowe i morderstwa polityczne. Jako jaskrawy przykład szef U.B. podał, że jeden z magazynów broni był pod opieką księdza i poboznych niewiast w Starachowicach. W zakończeniu sprawozdania, prelegent, mając w ręku zeznania bandytów, złapanych z legitymacjami P. S. L., zapowiedział do działaczy P. S. L. o swobodnie bacznej uwadze na swoje zaręki i wyłączenie z tej partii elementu reakcyjnego, aby nie narazić na przyszłe konsekwencje całej partii.

Burliwa dyskusja

Po sprawozdaniach poszczególnych przewodniczący klubów partyjnych zabierali głos, określając swój stosunek do poruszonych zagadnień. Przedstawiciele wszystkich 6-tu stronnicy, w większej lub mniejszej mierze przyznawali sprawozdawcom, że praca, jaką wykonało społeczeństwo Województwa jest rzeczywiście imponująca, ale to nie znaczy, że nie można było zrobić więcej. Przewodniczący klubu P. P. S. wicewojewoda Urbanowicz, zabierając głos pierwszy, stwierdził, że istotnie życie gospodarcze i społeczne dźwiga się w górę, ale jest jakaś siła, która stara się rozwój tego życia zahamować. Przechodząc do spraw młodzieżowych, dyskutant powiedział, że do młodzieży rzeczywiście pretensji nie można mieć za ostatnie okresy, ale są nierozdzielni kierownicy, którzy muszą ponieść konsekwencje. Kończąc, mówca, apelował do Rady Narodowej, aby na zagadnienie młodzieżowe na terenie Kielceńskim zwrócić baczniejszą uwagę.

Posł. Kalinowski (P.P.R.) — w swoim przemówieniu, na podstawie licznych dowodów ostro wystąpił przeciw wychowcom band N.S.Z. w pow. ślecieckim i złożył wniosek do W.R.N., aby P. S. L. na terenie tego powiatu rozwiązała, stającą się jako powód łączności band z członkami P. S. L. Większość radnych domagała się przegłosowania powyższego wniosku. Radni P. S. L. usiłowali bronić się od zarzutów. Atmosfera była dość burliwa, lecz wnioszek większości głosów przegłosowano.

Następnie obrano Okręgową Komisję Wyborczą do Referendum Ludowego spośród radnych P. P. S., P. P. R. i S. L., po czym obrady odłożono do dnia następnego.

Sprawa szkolnictwa i młodzieży

Sprawie szkolnictwa poświęcono na sesji W. R. N. specjalną uwagę. Kurator Kielceńskiego Okręgu Szkolnego, ob. Steczek, w szczegółowym sprawozdaniu wykazał, że mimo trudności finansowych i ciężkiego położenia nauczycieli w dziedzinie szkolnictwa nastąpiła wielka poprawa. Wiele szkół odrestaurowano, wiele sprzętu zakupiono i szkoły w miastach prosperują coraz lepiej. Ba-

łączą wielką jednak jest szkolnictwo na wsi, gdzie tysiące dzieci nie uczy się wcale. Druga bolączką — to brak nauczycieli i młodej młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Prelegent zapowiedział radnym, że w nowym roku szkolnym sprawa braku nauczycieli będzie wyglądała jeszcze gorzej, gdyż wielu nauczycieli wyjechało na ziemie zachodnie. Referując sprawę młodzieży i ostatnich zajęć, ob. Kurator podkreślił z naciskiem, że młodzież nasza jest wyjątkowo dobra, zdolna i patriotyczna. Jednak ten patriotyzm wykorzystywany jest przez wicherzyliwych reakcyjnych, krępujących się w szereżach nauczycielskich. Mówca zaznaczył, że mimo braku nauczycieli — jednostki szkolne i antypaństwowo będą ze szkół usunięte. Na zakończenie jednak, mówca zwrócił się do Rady z prośbą, aby nie uważał wszystkich nauczycieli za reakcyjnych, gdyż większość ich jest szczerymi demokrami i aby tej części okazać szczerą opiekę i stworzyć jej atmosferę odpowiednią do spełniania zawodu.

Replika i ekspozycja wojewody

Ob. Wojewoda mjr. Wiślicki w pierwszej części swego sprawozdania odpowiedział dyskutantom na pytania i zgłoszenia, skierowane pod adresem jego pracy i postępił, dając jednocześnie moc na odprowe pesymistom i krytykom, a następnie reasumując roczne wyniki pracy, skreślił dalszy plan działania celem gospodarczego i kulturalnego podniesienia Kielceńszczyzny. Mówca stwierdził, że woj. Kielceński ma o pół miliona ludności za dużo i że problemu tego talno się nie rozwiąże. Część tej ludności pojedzie na ziemie odzyskane — mówił Wojewoda — lecz resztę musimy zatrudnić w rolnictwie i przemyśle.

„Dlatego też, na podstawie orzeczeń Instytutu

Badań Regionu Kielceńskiego, śmiem twierdzić, że w podziemach naszej ziemi tkwią bogactwa mineralne, nad których zdobyciem rozpoczniemy pracę i zatrudnimy tysiące ludzi”.

Dalej, mówca zwrócił uwagę Radzie na zagadnienie elektryfikacji wsi, co będzie rewolucją, która w konsekwencji przyniesie chłopa oświecone i uprzemysłowione. Sporo również miejsc wojewoda w swym przemówieniu poświęcił problemowi budowlanym i szkolnictwu zawodowemu, które również przyczyni się do odciążenia wsi, kierując młodzież do rzemiosła. Kończąc, Wojewoda powiedział: My, tu od góry, musimy dawać przykład i muszę zamknąć swą i kłótnię, a ich miejsce winna zająć rzetelna praca dla całego społeczeństwa. Ja biorę na swoje barki odbudowę w elektryfikację wsi — i wierzę, że mi pomożecie, a gdy w Warszawie zobaczą naszą pracę i wyniki — przyjdą nam zawsze z pomocą”.

Końcowe dyskusje i zamknięcie obrad

Po przemówieniu Wojewody zabierali głos jeszcze inni mówcy w sprawie sprawozdania ob. Kuratora. Radny Kowalczeński z P. P. S. poruszał kwestię młodzieży, powiedział, że w szkole naszej i w Z. N. P. panuje duch reakcji, za co władze szkolne i Z. N. P. ponosi pewną odpowiedzialność. Posł. Kalinowski (P. P. R.) w ostatnim przemówieniu podkreślił z naciskiem, że lewica nie chce „przejechać się” po P. S. L., ale z jego strony coś wyraźnego opowiedzenia się za utrzymaniem wybitnej drogi przez K. R. N., albo przeciwnie. „P. S. I. powiada nas — mówił ob. Kalinowski — chce wprowadzenia dyktatorstwa. Mogłaby ją wprowadzić w styczniu 1946 roku, kiedy władza leżała na ulicy. Ale my tego nie żądamy, bo nie chcielibyśmy i nie chcemy

dyktatury. Nie zamkamy nikomu drogi do pracy, ale wrogów ludu i demokracji będziemy tępić”.

Następnie przemawiał prezes Z. N. P., ob. Kupiec, odgrywając zarzuty radnych lewicy, jakoby Związek ten był opasany przez P. S. L. i skłaniając jednocześnie do Przemydła Rady rezolucję, w której Z. N. P. domaga się bezpłatnego nauczania, pomocy szkolnictwu i nauczycielom. Ob. Sibi — jako przewodniczący Komitetu Pomocy Dzieciom Przemydla, referując przebieg działalności Komitetu, złożył wniosek, aby Rada już wcześniej, nie czekając zmiany, powołała uchwałą — budowy domów dziecka dla zagruzdzonych dzieci przemydla.

Końcowe przemówienie polityczne wygłosił poseł Skowroński (P. P. S.). Mówca, krytykując nastawienie P. S. L. do różnych zagadnień wewnętrznych i zagranicznych powiedział: „Należy już raz zerwać z apoteozą ślacheckich, tradycji i wymaganej wielkości. Dziś, kiedy Polska jest centralnym, kluczowym wprost punktem w świecie, przechodząc swoje epokowe lata, władza naszego obywatela nie może być przejściowa. Dlatego P. S. L. porzućmy swoją kartazną politykę, winno raz kategorycznie powiedzieć: albo po stronie demokracji, albo po drugiej stronie — wrogów. Mówcie o niepełnej wolności — to możemy wam odpowiedzieć, że gdy nie będzie w Polsce band N.S.Z. — wtedy zapamiętajcie, integralna Wolność” — (Okłaski). Następnie zabrał głos poseł Podgryżko, wiceprzewodniczący W. R. N., który referując sprawę reorganizacji rad powiatowych i gminnych, zapowiedział, że w najbliższym czasie również W. R. N. będzie przebudowana.

Trzydniowe i bardzo pracowite obrady krótkim przemówieniem zamknął prezes W. R. N. ppłk. Ożga-Michałski, który — nawiązując do ostatnich obrad Krajowej Rady Narodowej — stwierdził, że atmosfera warszawska przeniosła się na teren kielecki, gdzie również P. S. L. z lewicą nie doszło do porozumienia i nadal stoi w walce. Wszystkie wnioski, które w czasie obrad wygłoszono, zostały oddane Prezydium W. R. N. celem rozpatrzenia. (Z)

Kronika miejscowa

Komunikat Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, przy pomocy do rekrutacji Obrońców Warszawy z 1939 r., jak również i osób cywilnych, które swoją działalnością wybitnie pomagały w walce powstańczej, oraz te osoby cywilne, które brały udział w walkach Wojska Polskiego i Armii Sowieckiej przy zdobywaniu Warszawy w styczniu 1945 roku.

Do rekrutacji potrzebni są dwaj świadkowie, którzy wspólnie brali udział w tej akcji, jak również fotografai i zyciorys.

Zebrań Rad Zakładowych Fabryk Włókienniczych

O godz. 15-iej w lokalu Związków Zawodowych, Aleja 48, odbędzie się zebranie Rad Zakładowych wszystkich zakładów pracy, należących do Związku Włókienniczych.

Komunikat Komitetu Dzielnicy Śródmieście PPS

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPS podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w dniu 25 maja 1946 roku t. j. w sobotę, o godzinie 18-iej w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 6 odbędzie się walne zebranie, na którym dokonany będzie wybór nowego Komitetu Dzielnicy Śródmieście (nowych władz) oraz sprawa głosowania w referendum.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nowe Oddziały Ligi Morskiej w Częstochowie

W dniu 11 maja b. r. odbyło się zebranie organizacyjnego Oddziału Ligi Morskiej przy fabryce „Unio Textile”.

Na członków Ligi Morskiej zapisało się ogółem 95 osób. Zebranie organizacyjne zwołał ob. Czerwinski Kacper. Pracę nad zorganizowaniem

Oddziału Ligi Morskiej przy fabryce „Częstochowianka” podjął ob. Blaschnicki.

Przedłużenie godzin urzędowania w „Orbisie”

W zrozumieniu potrzeb miejscowego społeczeństwa i osób odpowiedzialnych „Częstochowianka”, Oddział Polskiego Biura Podróżni „Orbis” przy ul. Najświęt. Maryi Panny 16 przedłużył godziny swego urzędowania i obecnie czynny jest od godz. 8-iej — 18-iej bez przerwy, za wyjątkiem dni świątecznych.

Jednocześnie podaje do wiadomości pasażerów, że dla odnowienia sprzedaży biletów kolejowych potrzebna jest wartość 60-tu dniową po cenach urzędowych.

Likwidacja I klasy gimnazjów ogólnokształcących

Stosownie do rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 16 kwietnia 1946 r. (Nr II — Sr. 1904/46) zostaje likwidowana z roku 1946/47 I klasa gimnazjów ogólnokształcących, która zostaje zastąpiona przez 7-łą klasę szkoły powszechnej.

W związku z powyższym odbędzie się w najbliższych dniach w Częstochowie i sąsiednim powiecie częstochowskim zapasy do publicznych szkół powszechnych dla wszystkich dzieci urodzonych w latach 1933—1939.

Mecz szachowy

Częstochowski Kl. Szachistów (Kl. C.) — Unio Textile (Kierwa) odbędzie się w sobotę 25 b. m. w świetlicy fabryki Unio-Textile, ul. Narutowicza 80 o godzinie 19-iej. Wstęp wolny.

Noce dyżuru aptek

W tygodniu od 20 do 26 maja b. r. w. dyżurują następujące apteki:
S. Meisler — Aleja Wolności 23,
J. Zieliński — Rynek Narutowicza 40
i J. Rupprecht — ul. Narutowicza 170 (tylko w godz. od 8-iej do 19-iej).

Referendum Ludowe i Pożyczka

tematem ostatniej odprawy starostów

Kielce. — W dniu 12 maja w sali posiedzeń Woj. Rady Narodowej, odbyła się odprawa starostów, w której brali również udział przewodniczący powiatowych rad narodowych.

Obradom przewodniczył Wicewojewoda Kielceński ob. Henryk Urbanowicz. Po krótkim zgłoszeniu przewodniczącego, członek Prezydium WRN mjr. Liszarczyk z ramienia tejże Rady, udzielił zebraniu instrukcji i wyjaśnił w sprawie Referendum Ludowego, które odbędzie się na terenie wszystkich gromad, gmin i powiatów. Głównym punktem obrad było przemówienie wicewojewody kieleckiego, który nawiązując do uchwały KRN o Referendum Ludowym powiedział między innymi: „W społeczeństwie naszym chcę wypowiedzenia się, że zgadzam się z postanowieniami Rządu Jedności Narodowej. Szczęśliwci demokratyczni zgodzili się na przeprowadzenie głosowania i uzgodniono, że społeczeństwo da odpowiedź na trzy zasadnicze pytania:

1. czy ciało ustawodawcze ma być jedno, czy dwuczłonowe,
2. czy społeczeństwo popiera dekrety o nacjonalizacji przemysłu i reformy rolniczej, oraz,

3. czy mają być utrzymane obecne granice zachodnie.

Wiemy, że społeczeństwo na te trzy pytania odpowiedzieć: Tak! — choć reakcja polska wszelkimi sposobami będzie starała się temu przeszkodzić. Rady Narodowe i Administracja Państwowa — mówił dalej ob. Wicewojewoda — winny dać możliwość społeczeństwu swobodnego wypowiedzenia się w tej tak ważnej sprawie, zwłaszcza w chwili zbliżającej się konferencji pokojowej, gdyż przelona to zagranicę, że społeczeństwo w całości solidaryzuje się z postanowieniami Rządu Jedności Narodowej.

Następnie mówca, poruszając sprawę pożyczki wewnętrznej, podkreślił, że znalazła ona zrozumienie w szerokiej masach narodu, o czym świadczy liczne delegacje z terenów, informację co o warunkach i terminie pożyczki. Ob. Wicewojewoda, kończąc swe przemówienie, wezwał starostów i przewodniczących rad terenowych, aby sprawę pożyczki traktowali jako główne zadanie chwili i zobowiązali delegatów z całego województwa do niezwłocznego zawiązania komitetów pożyczkowych.

Po załatwieniu spraw formalnych, odprawy zakończono i uczestnicy tej odprawy w teren.

Przykład godny naśladowania

W sobotę dnia 11 maja b. r. w godzinach popołudniowych, dostaliśmy wiadomość o nadejściu zwoła na teren Częstochowy. Z powodu ukończenia pracy przez robotników spółdzielni „Spółem” stanęliśmy przed faktem bardzo trudnym do rozwiązania.

1. Jak najszybciej wywołać wagony, by nie ponosić kosztów postoju i opróżnić tabor kolejowy tak bardzo potrzebny w obecnej chwili.
2. Zarządzić brakowi sił roboczych ze względu na niedzielę.

Postanowiliśmy się zwrócić do członków Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie o pomoc w akcji wyjazdowej. Na nasz apel a także w początku służnego spełnienia obowiązku, w niedzielę, dnia 12 b. m. członkowie PPR na czele z tow. tow. Ciapkiem — sekretarzem dzielnicy Ostatul Grodz, Baltazukiem Ryszardem — sekretarzem dzielnicy Śródmieście, Włodarczykiem Franciszkiem — sekretarzem koła partyjnego Zarządu Miejskiego przystąpili do wyładowania wagonów. Większa część członków odeszła z zalem, że nie mogą pomóc w pracy z powodu braku miejsca. Dzięki zrozumieniu członków Polskiej Partii Robotniczej i ich inicjatyw, problem ten zdawałoby się, tak trudny, został rozwiązany. Obowiązkiem naszym na tym miejscu jest gorąco podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w rozładunku wagonów, a także tym, którzy zgłosili się ochotniczo do pracy, a tylko ze względów technicznych nie wzięli udziału w rozładunku.

T. Kromer.

„Przyjaciel radiowców”

Katdy posiadacz aparatu radiowego zna „przyjemność” złego odbioru. Nasze nerwy osłabia. Nie wolna i długimi latami okupacji często nie wytrzymują zgrzyoty, psików i trzasków jakie dobiegają rozlegają się z najlepszego nawet odbiornika.

I tak, gdy zamieszanie słyszeli muzyki czy śpiewu albo w polowie ciekawego odczytu rozlegają się psiki i zgrzyty, tyłeczki szary i żalów spada na biedy aparat, na całą radość polską, wreszcie na miłą elektronikę.

Wiele takich skarg napływało od kilku miesięcy do miejscowego Radiowca Polskiego Radia. Pomimo usilnych starań nie udało się do tej pory znaleźć źródła zakłóceń w poszczególnych dzielnicach miasta, a to z powodu braku odpowiednich aparatów. Dopiero dzisiaj wykryto jedno z takich źródeł, będące powodem uderzenia posiadaczy radioaparatu i warstwowi reperacyjnym w Śródmieściu, a także utrudniającemu retransmisję nasy audycji na Kilkasie zapalających się. Radiowce częstochowski Stokółka mieszkaniowych.

Odkazło się mianowicie, że w firmie Szczepański Aleja N. M. Panny 23 (klatka 4-ga) założone są dwa wentylatory starego typu i to powodują zgrzyty i psiki we wszystkich aparatach radiowych w zasięgu kilkuset metrów. Po próbnym wyłączeniu wspomnianych wentylatorów odbiór był idealnie czysty. Firma Szczepański otrzymała polecenie wyłączenia wentylatorów i nulestowania ich do chwili przerobienia.

Mamy nadzieję, że teraz wszyscy posiadacze aparatów w Śródmieściu cieszyć się będą czystym i pięknym odbiorem, a nowoutworzonej komisji, która zajmować się będzie wykrywaniem i usuwaniem podobnych źródeł w innych punktach naszego miasta należy życzyć jak najlepszych wyników podjętego trudu.

ODPOWIEDZI NA ZADANIA

Cuda! — Polecamy „słownik ortograficzny” wydany p. r. 1936 — a wady przekraczają się, kto ma rację. Podaliśmy ignorancję i bezwiedność.

Redakcja Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głos Narodu”, III Aleja Śl. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Drukarnie w Druku. Podst. Nr. i w Ciepłach. god. dyt. mgr. W. Nowicki.